

JÓZEF HERMAN

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Plut. Józef Herman, 32 lata, dekorator, kawaler; 3 kompania, batalion łączności.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

28 grudnia 1939 r. w Wilnie, za posądzenie o stosunki z powstańcami polskimi (w związku z odkryciem przez NKWD polskich radiostacji nadawczych).

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Więzienia: Lida (grudzień 1939–luty 1940 r.), Baranowicze (luty–maj 1940 r.), Orsza (maj–lipiec 1940 r.).

Obozy pracy: Kotłas (lipiec [1940 r.]), Iżma (sierpień [1940 r.]), Ozero – centralny izolator (dwa tygodnie), Książpogost (do marca 1941 r.) Siew. Zardorłak [Siewżeldorłag?], 7 oddzielenie (17 kolonna sztrafna [?], do czerwca 1941 r.), Kożwa, Kanin Nos (punkt zborny), Workuta (14 oddzielenie).

4. Opis obozu, więzienia:

Więzienie w Orszy – były klasztor ojców jezuitów. Cella cztery na sześć metrów – 70 osób; spacer dziesięć minut dziennie. Okna zabite, nieprzewietrzane. Częste omdlenia z braku powietrza. Wszy. Gorąco, nago. Raz w tygodniu łaźnia. Opieka lekarska dostateczna.

Ozero, centralny izolator – przez 24 godziny nago, w ziemiance przy 25 stopniach mrozu, ciemne baraki, cella trzy na dwa metry – 15 ludzi (bandyci rosyjscy). Wyżywienie: 250 g chleba, pół litra gorącej wody, pół litra wodnistej zupy. Osiem godzin pracy: rąbanie drzewa na opał. Książpogost, centralny izolator: 600 g chleba, w oczekiwaniu sądu. Cele duże, lecz spanie pod i na pryczach. Pluskwy i wszy. Kibel stale wypełniony, cuchnący. Siew. Zardorłak [Siewżeldorłag?] i karna kolonia – wilgotne ziemianki, praca przy budowaniu drogi kolejowej, 12 godzin na dobę. Za uchylanie się od pracy nawet chorego rozebranego do naga bito kijami aż do utraty przytomności.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Zwykle spotykałem się z narodowościami rosyjskimi: Rosjanie, Ukraińcy, Uzbegy, Ormianie i inni. Rzadko widywałem Polaków. Przestępstwa: tzw. polityczne (wrogowie Sowietów) lub bandyci i inni kryminaliści. Na ogół polityczni byli [nieczytelne], inni wszelkimi sposobami uprzykrzali się. Poziom umysłowy na ogół mierny, z wyjątkiem niektórych osobistości sowieckich, jak Bucharin (brat słynnego generała sowieckiego), Jusupow, dyktator Uzbekistanu, Biurdzikow, i rosyjski [nieczytelne] Wszyscy w Siew. Żardak [Siewżeldorłagu?]. Na ogół stosunki bardzo złe, kradzieże codzienne odzieży, chleba itp. Częste bójki. Bandy więźniów napadały w nocy na Polaków w celach grabieży; po pobiciu uciekali bezkarnie.

6. Życie w obozie, więzieniu:

W Siew. Żardaku [Siewżeldorłagu?]: pobudka o 6.00. Śniadanie: zupa wodnista i chleb (według normy). Początek pracy godz. 8.00, koniec – 20.00 wieczorem (przerwa ok. godziny, obiad dla wykonujących w stu procentach pracę). Wieczorem zupa. Wolnego dnia nie było. Praca [nieczytelne] przy budowie kolei żelaznej, kopanie i wywożenie taczkami na odcinku 150 m dziennie czterech metrów sześciennych ziemi tzw. drugiej kategorii (wilgotna glina) na sto procent [normy]. Wynagrodzenie (za sto procent): kilogram chleba, zupa dwa razy dziennie, kawałek ryby (często śmierdzącej). Później sto procent od 300 do 100 g chleba (w zależności od procentu). Ubranie: łapcie z opon samochodowych, spodnie i marynarka watowane – dla wyrabiających normę. Inni odzież własna. Radia, książek ani gazet nie było. Przy maszerowaniu do miejsca pracy (ok. dwóch do czterech kilometrów) przygrywano na harmonii. Rozmów z kolegami w pracy zabraniano. Karano szczególnie za rozmowy z politycznymi (powiększano wyrok o parę lat). Chleb – 50 proc. wody, inaczej piekarz odpowiadał sądownie.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Przy badaniu początkowo grzecznie, po godzinie bito mnie w twarz, śledczy ciągnął za włosy, kopał w kostkę. Do Polaków odnoszono się jak najbardziej wrogo. Zawsze słyszałem od władz NKWD najgorsze przekleństwa i wyzwiska na temat wszystkiego, co polskie. Za rozmawianie po polsku często wsadzano do karceru na parę dni, szczególnie karano tego, kto się przyznawał do „polskiego patrioty”. Przy każdej sposobności starano się udowodnić, że Sowietci przynieśli Polakom wolność.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska w zasadzie wszędzie istniała, lecz brakowało lekarstw. Choroba musiała być bardzo widoczna, by uznano człowieka za chorego. W szpitalu brudno, zarażano się tam chorobami zakaźnymi. Zmarł z wycieńczenia (padł przy przenoszeniu podkładów kolejowych) Władysław Karczewski, ur. w 1921, z Wielkich Solecznik (pow. wileński); pochowany w Koźwie. Słyszałem, że nad Usą, około 14 oddzielenia został pochowany Adam (czy Jan?) Piłsudski z Wilna.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Żadna.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zwolniony we wrześniu 1941 r. w Koźwie. Transportem byłych więźniów dojechałem do Buzułuku, później do Gorczakowa (do 9 Dywizji).

Miejsce postoju, 17 lutego 1943r.